

## POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 marca 2022 r.

sprawy **D. B.**,

skazanego za czyn z art. z art.156 § 1 pkt 2 k.k. przy zastosowaniu art. 25 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 maja 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 10 września 2020r., sygn. akt III K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2. zwolnić skazanego D. B. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a wchodzącymi w ich skład wydatkami obciążyć Skarb Państwa;**

**3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K., prowadzącej Kancelarię Adwokacką w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł złotych, w tym 23% VAT, jako obrońcy z urzędu - tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

### UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że w dniu 21 września 2019 roku w K., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. Z., poprzez zadanie ciosu nożem

w plecy spowodował u niego ranę kłutą klatki piersiowej na powierzchni tylnej (grzbietowej) poniżej prawej łopatki penetrującą do wnętrza klatki piersiowej z uszkodzeniem naczyń międzyżebrowych oraz płuca prawego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłoczne udzielenie pomocy medycznej pokrzywdzonemu, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 września 2020 roku, sygn. Akt III K (...), Sąd Okręgowy w K. uznał D. B. winnym tego, że w dniu 21 września 2019 roku w K., odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na życie i zdrowie Ł. M., to jest działając w obronie koniecznej, przy przekroczeniu jej granic poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, przewidując możliwość ciężkiego uszkodzenia ciała T. Z. i godząc się na nie, poprzez zadanie ciosu nożem w plecy spowodował u niego ranę kłutą klatki piersiowej na powierzchni tylnej (grzbietowej) poniżej prawej łopatki penetrującą do wnętrza klatki piersiowej z uszkodzeniem naczyń międzyżebrowych oraz płuca prawego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, co stanowiło zbrodnię z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na mocy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Przy zastosowaniu art. 25 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 93 pkt 5 k.k. i art. 93 b § 1 i 3 k.k. sąd orzekł wobec skazanego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień - terapii odwykowej, a także na mocy art. 46 § 2 k.k. nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego w wysokości 5000 zł. Nadto Sąd zwolnił D. B. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli zarówno oskarżyciel publiczny, jak i obrońca oskarżonego.

Prokurator zarzucił obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy ocenę dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego, dokonaną z pominięciem całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, poprzez uznanie, że oskarżony działał w obronie koniecznej, przekraczając jej granice, podczas gdy zebrany materiał dowodowy prowadził do wniosku, że nie doszło do bezprawnego

zamachu na dobra prawne Ł. M.. Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie D. B. za winnego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Obrońca oskarżonego w sporządzonej przez siebie apelacji również podniósł zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., które skutkować miało błędnym ustaleniem, że oskarżony działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej, podczas gdy działał w warunkach obrony koniecznej bez wyjścia poza jej granice, a zatem zgodnie z art. 25 § 1 k.k. nie popełnił przestępstwa. Jako alternatywny, obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu. Skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, a z ostrożności procesowej o obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. Obrońca wniósł również o włączenie w poczet materiału dowodowego załączonych dokumentów dotyczących stanu zdrowia oskarżonego, na okoliczność schorzeń narządu ruchu, istotnie ograniczającą jego sprawność fizyczną, co rzutować miało na obiektywny brak możliwości skutecznego podjęcia przez oskarżonego mniej niebezpiecznego sposobu uchylecia niebezpieczeństwa grożącego Ł. M..

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 maja 2021 r. sygn. II Aka (...) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zasądził koszty obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości na korzyść skazanego przez jego obrońcę, który zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny w (...) materiału dowodowego przedłożonego wraz z apelacją obrońcy oskarżonego - a to dokumentacji medycznej oskarżonego oraz wydanego wobec oskarżonego orzeczenia o stopniu niepełnosprawności - stanowiących istotne źródło informacji na temat stanu zdrowia oskarżonego w dniu popełnienia przypisanego mu czynu zabronionego - czego efektem było zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy nieadekwatnych ustaleń Sądu *meriti* w przedmiocie

domniemanej niewspółmierności działania podjętego przez oskarżonego do odpieranego niebezpieczeństwa, podczas gdy dopiero uwzględnienie wymienionych dowodów w toku postępowania apelacyjnego, pozwoliłoby na dokonanie oceny sytuacji prawnej oskarżonego w sposób odpowiadający standardom zakreślonym przez art. 7 i art. 410 k.p.k.,

- przy czym powyższe uchybienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem doprowadziło do przeniknięcia uchybienia Sądu I instancji, prowadzącego do nietrafnego ustalenia, iż oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, jednak z przekroczeniem jej granic, do wyroku Sądu II instancji - powodując wydanie rozstrzygnięcia utrzymującego dotknięty tym uchybieniem wyrok Sądu *meriti* w mocy;

2. z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nr 1, zaskarżonemu wyrokowi zarzucam rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 25 § 1 k.k., polegające na zaniechaniu jego aplikacji, która powinna prowadzić do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonego, połączonym z niesłusznym zaaprobowaniem przez Sąd odwoławczy zastosowania przez Sąd *a quo*, przy ocenie zachowania przypisanego oskarżonemu, art. 25 § 2 k.k., podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym, w którym oskarżony - dopiero wobec całkowitej nieskuteczności podjętej początkowo próby przerwania zamachu zainicjowanego przez T. Z. względem Ł. M., a polegającej na uderzeniu napastnika nieuzbrojoną ręką - zadał pokrzywdzonemu pojedynczy cios nożem, przy czym wyłącznym motywem działania oskarżonego było przerwanie podjętego przez pokrzywdzonego zamachu, nie sposób uznać, że zachowanie oskarżonego naruszało wymogi wynikające ze znamienia konieczności obrony i stanowiło eksces intensywny, a w konsekwencji - zaaprobować zastosowania przy ocenie czynu przypisanego oskarżonemu art. 25 § 2 k.k., nie zaś art. 25 § 1 k.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powołując się na art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 537 § 1 i 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 maja 2021 r. i

uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, wobec oczywistej niesłuszności skazania, względnie - z daleko posuniętej ostrożności procesowej - o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). Obrońca wniósł również o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia oraz o zasądzenie kosztów obrony z urzędu i o zwolnienie od kosztów skazanego.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Taka o niej ocena wynika z nierespektowania przez skarżącego tych regulacji procesowych, które określają funkcję kasacji oraz jej jedynie dopuszczalne podstawy.. Przysługuje ona wszak stronom (co do zasady) od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Przedmiotem postępowania wszczętego kasacją jest kontrola prawidłowości stosowania prawa przy wydawaniu zaskarżonych orzeczeń, a nie kontrola zasadności i trafności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego prawomocnego orzeczenia, jeśli orzeczenie to nie zostało wydane z rażącym pogwałceniem przepisów regulujących zasady i tok postępowania karnego. Celem postępowania karnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych bardzo poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale nie wszystkich, jedynie tych o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest na pewno postępowaniem w którym ponawia się kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje trafności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary. Podkreślić przy tym należy (i to z całą mocą znaczenia tego faktu), że uwzględnienie kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia zawsze stanowi wyłom w zasadzie stałości i niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądowych. Doniosłość tej

zasady dla prawidłowego, a zwłaszcza stabilnego funkcjonowania Państwa, powoduje, że jej naruszenie powinno ograniczać się do sytuacji absolutnie wyjątkowych, gdy zaskarżone nią orzeczenie tak rażąco uchybia prawu, co mogło mieć (nie jakikolwiek ale) istotny wpływ na jego treść, że nie może ono przez tą jednoznaczną rangę owego pogwałcenia prawa, którym jest dotknięte, pozostawać w obrocie prawnym demokratycznego Państwa. Nie każde zatem nawet rażące naruszenie prawa – poza uchybieniami z art. 439 k.p.k., może stanowić skuteczną podstawę kasacji, musi mieć ono nadto także i inną wymaganą w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. cechę, to jest musi być takie, by mogło mieć istotny wpływ na treść owego orzeczenia. Te wymogi, aby uchybienia, na które wskazują zarzuty kasacyjne, były rażące oraz aby mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, muszą być spełnione kumulatywnie. I ich zaistnienie musi wykazać skarżący. Nie może być podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, że sąd dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło lub nawet miało istotny wpływ na treść orzeczenia, jeżeli nie da się tego uchybienia zakwalifikować jako rażącego. Tych uwarunkowań normatywnych nie dostrzegł jednak autor ocenianej kasacji, co skutkuje oceną o jej nietrafności i to w wymiarze oczywistym. Należy bowiem pamiętać o tym, że sąd kasacyjny rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Stanowiący o tym przepis art. 536 k.p.k. wprowadza trzy wyjątki od tej zasady, te w niniejszym postępowaniu nie zaistniały. Stąd też obowiązkiem Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji tylko w takiej formule w jakiej je dosłownie sformułowano.

Zaprezentowaną ocenę kasacji obrońcy skazanego uzasadniają - w szczególności – następujące okoliczności.

Pierwszy zarzut kasacji jest oczywiście nietrafny przede wszystkim dlatego, że Sąd Apelacyjny nie naruszył żadnego z przywołanych w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów prawa procesowego. To, że posiłkując się ową dołączoną do apelacji obrońcy dokumentacją lekarską Sąd ten nie uwzględnił jej zapisów w sposób w tej apelacji postulowany nie oznacza jeszcze, że Sąd - tak czyniąc - uchybił (i to rażąco, z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku,

bo tylko wtedy byłaby to skuteczna podstawa kasacji) normom art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k. Nie jest też prawdą, że Sąd odwoławczy przeprowadził w tym zakresie kontrolę instancyjną wyroku Sądu I instancji w sposób rażąco naruszający wskazane w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. reguły jej przeprowadzenia. Dobitnie świadczą o tym zapisy uzasadnienia zaskarżonego wyroku analizowane w kontekście tak treści apelacji obrońcy oskarżonego, jak też i uzasadnienia wyroku Sądu I instancji. Treść dołączonych przez obrońcę dokumentów dotyczących niepełnosprawności skazanego Sąd Apelacyjny zasadnie uznał za nie mogące mieć znaczącego wpływu na ocenę trafności ustaleń przebiegu przedmiotowego zdarzenia i podjęte przez niego reakcje obronne w stosunku do Ł. M.. Wyrażając tą ocenę Sąd ten przywołał przy tym konkretne ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu owego zdarzenia, w tym także zachowania w jego toku podjęte przez samego skazanego. Trafnie Sąd ten zauważył, że niepełnosprawność skazanego (tym bardziej tylko taka jaka wynika z przedstawionej dokumentacji medycznej) stanowiła okoliczność bez znaczenia dla przyjęcia przekroczenia granic obrony koniecznej. Z uzasadnienia wyroków Sądów obu instancji wynika, że na przyjęcie, iż doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej nie miał wpływu brak możliwości przemieszczania się skazanego. Skazany nie miał problemu ze zbliżeniem się w kierunku pokrzywdzonego. Z załączonej do apelacji dokumentacji, na którą obrońca powołał się w kasacji, wynika, że niepełnosprawność skazanego (stopień lekki według orzeczenia z dnia 13 lipca 2018 r., k. 967) związana była z ograniczeniem możliwości poruszania się (głównie uszkodzenia stawu kolanowego). Tymczasem w badanej sprawie stwierdzenie braku konieczności przedmiotowej aż takiej reakcji podjętej przez skazanego nie wynikało z przyjęcia przez Sąd, że warunkiem przyjęcia obrony koniecznej było przemieszczenie się skazanego.

Niezależnie od powyższego analiza omawianego zarzutu kasacji świadczy nadto o dwóch dalszych zaszłościach, które tylko wzmacniają ocenę o oczywistej bezzasadności tego zarzutu. Po pierwsze, uzasadnienie skargi i także sam jej zarzut pozwalają wnioskować o tym, że skarżący (tak zarzuty skargi ujmując i tak też ją motywując) próbował skłonić sąd kasacyjny do powielenia kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, co (jak to już wykazano) nie jest już

dopuszczalne. Po drugie, sama treść owego zarzutu (zwłaszcza jego końcowe fragmenty) świadczą też i o tym, że skarżący próbował w ten sposób podważyć ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku Sądu I instancji, zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny, co tylko w takiej formule nie jest już dopuszczalne w kasacji.

Drugi zarzut kasacji w istocie stanowi także niedopuszczalną już w kasacji próbę podważenia poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń faktycznych stanowiących podstawę jego wyroku. Warunkiem podniesienia w środку odwoławczym (tak zwykłym, jaki nadzwyczajnym) zarzutu obrazy prawa materialnego jest przecież jednoczesna aprobara przez skarżącego tych to ustaleń faktycznych. W sytuacji (jak *in concreto*) ich kwestionowania brak jest warunków aby jednocześnie formułować zarzut obrazy prawa materialnego. Prawidłowo bowiem – w takiej sytuacji- powinien być podniesiony zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, czy też zarzut obrazy prawa procesowego. Jest to zastrzeżenie niezmiernie istotne, skoro w kasacji nie jest już dopuszczalne (por. art. 523 § 1 k.p.k.) podważanie tych to ustaleń faktycznych jedynie w taki sposób jak to czyni autor kasacji, a nadto z uwagi na uwarunkowania związane z treścią przepisu art. 536 k.p.k. określającego granice rozpoznania kasacji. Sąd I instancji wszak ustalił (w oparciu – jak to Sąd Apelacyjny dostrzegł – „o zgodną z kryteriami ocenę dowodów, o której statuuje art. 7 k.p.k.”), że skazany zastosował niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu środek obrony przez zadanie pokrzywdzonemu ciosu nożem w plecy. To skutkowało przyjętą przez Sąd I instancji i aprobowaną przez Sąd odwoławczy prawno - karną oceną tego zachowania skazanego i brakiem uznania, że to ustalone zachowanie jego wypełnia wszystkie niezbędne warunki do zastosowania przepisu art. 25 § 1 k.k. Podkreślić należy, że w sprawie zostało przyjęte, iż oskarżony działał w celu obrony innej osoby. Mając świadomość tego, że każdemu przysługuje prawo do skutecznej obrony koniecznej, nie można zapominać, o tym, iż obrona musi mieć charakter konieczny. Z art. 25 § 2 k.k. wynika również, że w razie przekroczenia granic obrony koniecznej sprawca popełnia przestępstwo, które ma jednak charakter uprzywilejowany, gdyż w przepisie tym przewidziano możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia. Tym samym to prawo nie ma charakteru

absolutnego i sam fakt działania w obronie nie usprawiedliwia każdego sposobu obrony dobra prawnego.

W badanej sprawie skazany działał w obronie życia innej osoby, a zatem usprawiedliwiony był zamach w obronie tej wartości także na życie napastnika. Sąd przyjął jednak, że obraz zdarzenia nie uzasadniał konieczności zadania ciosu nożem napastnikowi (pokrzywdzonemu). Stwierdził, że o braku takiej konieczności świadczy obecność innych osób w miejscu zdarzenia, które skazany mógł wezwać do pomocy, możliwość zrzucenia pokrzywdzonego, bądź po raz kolejny uderzenia go ręką. Co więcej, z wyjaśnień skazanego, który nawet nie był pewien, czy to on użył noża (co zostało ustalone i nie budzi wątpliwości), trudno nawet wnioskować, że uderzył pokrzywdzonego nożem w związku z koniecznością takiej reakcji obronnej.

Niezależnie od wyżej poczynionych uwag dotyczących niemożliwości kwestionowania w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku, będącego przedmiotem tego postępowania, zauważyć nadto należy, że w badanej sprawie nie zaistniały takie okoliczności, które podważyłyby dokonanie tych ustaleń faktycznych jako przyjętych na podstawie dowodów ocenionych z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

O kosztach należnych obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 2, § 4 ust. 1, § 17 ust.2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 202198r., poz.18).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.